

# Bolszewicy chcą zerwać rokowania pokojowe z Polską!

Radio moskiewskie grozi wzniesieniem przez Rosję wojny światowej. — Powodem uznania przez Francję rządu Wrangla. — „Przez uznanie rządu Wrangla zerwano rokowania z Polską“.

BERLIN. (PAT). Biuro Wolffa donosi: Wobec uznania rządu gen. Wrangla przez Francję, rząd sowiecki wystosował do robotników francuskich apel, w którym stwierdza, że przez uznanie rządu Wrangla przez Francję powstaje możliwość wojny

francusko-rosyjskiej. W chwili kiedy istniała nadzieja, że przez sprawiedliwy pokój rosyjsko-polski przywrócony będzie pokój światowy, spowodowała Francja przez swój czyn zerwanie rokowań między Rosją a Polską.

Oświadczenie rządu francuskiego wywołało w całej Rosji wielkie wzburzenie, gdyż zachodzi możliwość wybuchu wojny światowej.

## Francya i Ameryka nie pozwolą na narzucenie Polsce katastrofalnych warunków pokoju.

Nie uznają one rządu sowiektów! — Nota Milleranda do rządu amerykańskiego.

Wiedeń. (PAT) Biuro kor. donosi z Paryża: Prezydent ministrów Millerand przesłał telegraficznie francuskiemu przedstawicielowi w Waszyngtonie następującą notę celem wręczenia departamentowi stanu:

Z zadowoleniem stwierdzam, że rząd rzeczypospolitej zgadza się zupełnie z rządem Unii na punkcie zasad wyrażonych też w niniejszym liście. Rząd rzeczypospolitej zupełnie tak samo jak rząd związkowy sądzi o obecnej władzy w Rosyi. Rząd związkowy sądzi, że jest niemożliwym uznać obecnych władców Rosyi jako rząd, z którymby można mieć zwykłe stosunki zaprzyjaźnionych rządów. Rząd rzeczypospolitej francuskiej doszedł do tego samego wniosku. Nie można utrzymywać wcale urzędowych stosunków z rządem, który zdecydowany jest konspirować przeciw naszym urządzeniom, którego dyplomaci podlegaliby do buntu, a którego przywódcy głoszą, że traktaty będą podpisane ale w tym zamiarze, aby ich nie dochować. — Najzupełniej zgodnie z rządem Unii wierzy rząd francuski w konieczność niezawisłości państwa polskiego, a naród francuski podobnie jak amerykański pragnie gorąco utrzymania niepodległości politycznej i nietykalności terytorialnej Polski. Dlatego też w Paryżu i w Wa-

szingtonie panuje zgodna opinia, że należy poprzeć wszystkie wysiłki, któreby doprowadziły do rozejmu między Polską a Rosją, przy czem jednakże unikać należy tego, aby charakter rokowań był uznaniem rządu bolszewickiego i i rozkawałkowaniem Polski. Rząd Unii będąc wyrazem uczuć narodu amerykańskiego, pragnie dopomóc narodowi rosyjskiemu na drodze ku przyszłości, w którą Stany Zjednoczone niezłomnie wierzą. Rząd republiki francuskiej przyłącza się w całej pełni do tego oświadczenia i nigdy nie wahał się w popieraniu zasad sformułowanych tak jasno przez rząd Stanów Zjednoczonych. To też jest on zdecydowany uznać tylko wtedy warunki rozejmu zaoferowane Polsce, o ile one będą odpowiadały tym zasadom i w tym też duchu uznał rząd francuski po głębokiej rozprawie faktyczny rząd rosyjski — Wrangla — który oświadczył gotowość przyjęcia tych samych zasad. Proszę Pana poinformować rząd Stanów Zjednoczonych o tem, jak jego oświadczenie przyjął rząd francuski. Rząd francuski jest szczęśliwy, że może stwierdzić zgodność uczuć narodu amerykańskiego i francuskiego, gdy idzie o przyszłość cywilizacji.

Podpisany: Millerand.

Znany rezultat rokowań w Mińsku. Twierdzenie prasy francuskiej, że krok Milleranda jest usprawiedliwiony ostatniemi oświadczeniami Lloyd George'a pod adresem Polski, aby przyjęła warunki, jest błędne. Faktem jest tylko tyle, że Lloyd George dowiedział się od Kamieniewa o warunkach Rosji sowieckiej, a ponieważ dnia następnego miała się odbyć konferencja w Mińsku, przeto zakomunikował natychmiast ze wskazanym pośpiechem warunki wspomniane rządowi ipolskiemu. Przytem uznał on za potrzebne udzielenie kilku wskazówek, lecz wskazówki te były tylko własną opinią Lloyda George'a. Wyraził on sąd, że jeżeli warunki te zostaną zaoferowane uczciwie i szczerze, jeżeli nie wyolni się coś groźnego i niebezpiecznego i jeżeli nie będą dodane żadne inne warunki o niebezpiecznej treści, wówczas Polska musi to zrozumieć i przyjąć do wiadomości, że opinia publiczna Wielkiej Brytanii nie zmierza w tym kierunku aby wywalczyć dla Polski lepsze warunki.

(A jednak — jak to stwierdza telegram pt.: „Szybka zmiana orientacji Lloyd George'a — premier angielski uznaje teraz, że już jeden z podstawionych naocznie warunków sowieckich jest warunkiem o „niebezpiecznej treści“ Red.).

## Zwrot w sytuacji.

Kraków, 15 sierpnia.

(stm) Trudno orzec, co mianowicie — czy informacja o zmianie naszego stanowiska, czy też opinie kierujących polityków koalicji — zmieniają się z dnia na dzień, a nawet częściej, ale faktem jest, że — sądząc podług dostępnego nam materiału telegraficzno-informacyjnego — ogólnoeuropejska sytuacja polityczna, a z nią i nasza, w ciągu wczorajszego dnia zmieniła się zasadniczo. Jeszcze wczoraj musieliśmy stwierdzać nie tylko jawnie złą wolę Lloyd George'a w ocenie roli naszej w polsko-rosyjskiej wojnie i jego niechęć w stosunku do naszych najżywniejszych postulatów narodowo-państwowych — ale też obojętne milczenie innych współdecydujących czynników koalicji. Dzisiaj — zupełnie zmiana w scenach naszego widzenia, Francja — odrzuca myśl jakiegokolwiek traktowania z bolszewikami jako z rządem, uznając rząd gen. Wrangla za jedyny prawowity rząd demokratycznej rosyjskiej republiki, a zarazem oświadcza, że stanowczo za konieczność utrzymania silnej i niepodległej Polski. Drugi potężny czynnik koalicyjny — Ameryka — deklaruje także swoje zapatrywanie na sprawę.

Wobec tego Anglia — czy też w jej imieniu Lloyd George — widząc się osobnionym, wyrzniętym z koalicji, cofa się ze swojego filobolszewickiego stanowiska, po jednodniowym zaledwie namyśle, przychodząc do przekonania, że przynajmniej jeden z postawionych Polsce bolszewickich warunków jest nie do przyjęcia, aczkolwiek jeszcze wczoraj, gorąco polecał je wszystkim do zaakceptowania „en bloc“...

## Szybka zmiana orientacji Lloyd George'a.

Przed dwoma dniami Lloyd George radził Polakom oddać kolej Wołkwysk-Grajewo na użytek bolszewików — obecnie uważa to za niedopuszczalne.

Wiedeń (Radio). Londyński korespondent „Petit Parisien“ dowiaduje się z poinformowanych kół, że rząd angielski, który przed dwoma dniami radził Polsce przyjąć w całości warunki rozejmowe sowiektów, oświadczył obecnie po wybuchu rzecznawców, że warunek bolszewicki o swobodnym rozporządzeniu linią kolejową Wołkwysk-Grajewo, która to linia jest czę-

ścią linii Moskwa—Królewiec, nie jest możliwy do przyjęcia. Gdyby linia ta dostała się pod kontrolę bolszewików, wtedy Moskwa w porozumieniu z Berlinem zamieniłaby ją na rosyjsko-niemiecką linię strategiczną, która zagrażałaby wszelkiemu połączeniu między Polską a koalicją.

## Prywatna czy urzędowa opinia Lloyd George'a?

Anglia rzekomo nieprzyjęła warunków bolszewickich dla Polski. — Znamienny głos „Daily News“.

Wiedeń (PAT) Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Londynu: „Daily News“ donosi: Wobec głosów prasy angielskiej i francuskiej nabrąć może znaczenia stwierdzenie, że na

ostatniej konferencji między Lloydem George a Millerandem wyraźnie postanowiono nie podejmować żadnej nieprzyjacielskiej akcji przeciw rządowi sowieckiemu, zanim nie będzie

Zdaje się, iż stało się przecie to, co się stać było powinno już znacznie przedtem. Arcopag polityki europejskiej — a raczej polityki cywilizowanego świata — przyszedł do przekonania, że sprawa walczącej Polski jest jego własną sprawą i że nie można pozostawić jej rozstrzygnięcia tylko stronom formalnie walczącym, umywając samemu ręce.

Od dwóch lat, od samego początku swego powrotu do niepodległego państwowego bytu, Polska walczy nie tylko w swojej obronie, lecz w obronie cywilizacji zachodu, przyjąwszy wcale nie łatwą rolę „druku kolczastego”. Czyni to ona w przekonaniu — że ten cywilizowany zachód stoi za nią, jako jej moralny conajmniej sprzymierzeniec. I usłyszenie obecnie, ze strony miarodajnych przedstawicieli tego zachodu, iż Polska walczy tylko o siebie i dla siebie, a wobec tego sama, że może być przez najezdźców ze wschodu, przed którymi dotąd była puklerzem Europy, traktowana jako „strona zaczepna”, skwalifikowanie tej w naszym mniemaniu „świętej wojny” jako „awantury” — zaiste byłoby w tej ciężkiej godzinie próby zbyt srogim dla naszego narodu ciosem moralnym, nie mówiąc już o materialnych konsekwencyach takiego stanowiska koalicji.

Na szczęście, stanowisko to okazuje się nie takim, jaktem wczoraj być się zdawało. Lloyd George nie znalazł wśród kierujących mężów koalicji zwolenników dla swoich oportunistycznych poglądów i oportunistycznej polityki. Rozumna opinia świata jest jednak za nami — i tego nie udało się zmienić nawet Lloyd George'owi. Co więcej — mamy za sobą także materialne poparcie 2 wielkich mocarstw koalicji, które oświadczają stanowczą wolę niedopuszczenia do zrujnowania podstaw niepodległego państwowego bytu Polski.

Tem poparciem — obok własnej siły — patrzą Polacy spokojnie w przyszłość. Nie wiemy dziś, czy przyniesie nam ta bliska przyszłość: rokowania pokojowe, czy dalszą wojnę.

Tak, jak sytuacja dziś wygląda należy się liczyć raczej z dalszą wojną. Bolszewicy zgodzili się na konferencje w Mińsku w przekonaniu, że zanim one przyjdą do skutku — Warszawa padnie. Skoro przekonali się, że nadzieje ich były conajmniej zbyt sangwiniczne, chcą już rokowania te zerwać. Czynią to — wedle berlińskiej depechy biura Wolffa — pod blahym i logicznym z ich decyzją niezwiązanym pozorem: uznanie rządu Wrangla przez Francję.

Sowiety grają „va banque”, liczą na naszą słabość — przerachują się jednak.

Bitwa pod Warszawą, do której parli za wszelką cenę, stanie się początkiem zwrotu wojennego szczęścia. Nadchodzące z pod stolicy wiadomości brzmią pomyślnie.

Nad Wisłą złamie się potęga czerwonych Tamerlanów w pochodzie na Europę.

## Przewidująca rezolucja.

Wiedeń (PAT) Biuro korespondencyjne donosi z Londynu, że konferencja związków robotniczych uchwaliła wysłać odezwę robotników angielskich do Paryża, aby poprze francuski ruch robotniczy, mianowicie przez uniknięcie nieporozumień między partiami robotniczymi obu tych krajów. Druga rezolucja uchwalona na konferencji opiewa, że Wielka Brytania nie powinna się w żaden sposób dać wciągnąć w wojnę między Francją a Rosją.

## Czy nie złudzenie?

Londyn (PAT). Napięcie ogólnej sytuacji politycznej zmniejszyło się w sposób widoczny, czego dowodem jest wyjazd Lloyd George'a na wieś, skąd powróci w poniedziałek, oraz zamierzony w początkach przyszłego tygodnia wyjazd króla Jerzego do Balmoral. Panuje powszechne przekonanie, że parlament rozpocznie w poniedziałek sesję letnią.

## Spisek na życie Lloyd Georgea.

Wiedeń. (PAT) Biuro kor. donosi z Londynu, że ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało wiadomość o wykryciu spisku na życie Lloyd Georgea. Wydano szereg zarządzeń dla bezpieczeństwa prezydenta ministrów. Dzienniki podają, że prawdopodobnie nie pojedzie on na kontynent.

# Czy Polska miała wolną rękę?

Urzędowe sprostowanie angielskie. — Anglia zakomunikowała Polsce tylko ogólne warunki pokoju. — Francja i Polska miały wolną rękę.

Wiedeń (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Londynu: Odnośnie do zarzutu prasy francuskiej, że Lloyd George domagał rządowi polskiemu przyjęcie warunków pokojowych, bez poprzedniego uwiadomienia o tem Francji, stwierdzają ze strony urzędowej, że Lloyd George w Izbie gmin powiedział, iż „rządowi pol-

skiemu zostało zakomunikowane tylko ogólne wrażenie warunków pokojowych”. Zawiadomienie to nastąpiło w wyrażeniach ogólnych i ani Polska, ani Francja nie była przez to związana ani zobowiązana w jakikolwiek sposób co do swej przyszłej polityki.

## Pokój sowietów z Anglią zależny od pokoju z Polską

O uświadomienie sowietów przez angielskich robotników.

Königsbrunn (PAT). Radio. Z Londynu donoszą: Lloyd George wystosował do komitetu wykonawczego angielskiej partii robotniczej pismo, w którym zaznacza, że widoki pokoju między Anglią a Rosją zależą od pokoju

z Polską. Lloyd George spodziewa się, że angielscy robotnicy uświadomią opinię publiczną rosyjską, iż obstają przy ucziwych rokowaniach ze strony Rosji z Anglią i Polską.

## Uznanie rządu Wrangla przez Francję odpowiedzią za złamanie umowy w Hythe przez Anglię.

(Telegram własny „Gonia Krakowskiego”).

Wiedeń, 14 sierpnia.

(1.) Wedle doniesień pism francuskich Lloyd George radził Polsce przyjąć warunki, jakie postawił jej rząd sowietów, bez oglądania się na zdanie Francji. Postępował on w tej mierze wbrew wyraźnej umowie zawartej w Hythe. W odpowiedzi na to Francja uznała gen. Wrangla.

Nieprzejednany kurs francuski przeciw bolszewikom.

Rzym (PAT). Havas. Francuski charge d'affaires zakomunikował włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych postanowienie rządu francuskiego uznania rządu generała Wrangla, oraz zerwania wszelkich stosunków z Krasinem i z Kamieniewem.

## Anglia ustępuje w sprawie Wrangla?

Stanowcze wystąpienie Ameryki. — Doniesienie źródeł francuskich.

Lyon (Radio). Nieporozumienie francusko-angielskie w kwestyi uznania południowego rządu generała Wrangla słabnie. Pełnomocnik angielski odbył konferencję z generalnym sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych w celu zbadań, w jak najprzyjaźniejszym tonie różnic między obydwoma rządami i podjęcia ścisłej współpracy. Z drugiej strony rząd Stanów Zjednoczonych wyraził nadzieję, że Rosja jest w możności utworzyć rząd, któryby odpowiadał woli i aspiracyom jej narodów. W tej nadziei

właśnie uznała Francja demokratyczny rząd Rosji południowej. Rząd Stanów Zjednoczonych nie kwapi się uznać obecnych kierowników Rosji. Odpowiedzialni szefowie tego rządu często chlubil się otwarciem, iż podpisali układy z mocarstwami zagranicznymi, jakkolwiek nie mieli wcale zamiaru układy te wypełniać. Z tego powodu Millerand zabronił pełnomocnikom francuskim podpisywania traktatu z Kamieniewem i Krasinem.

## Wrangel rozbił armię czerwoną.

Paryż. (PAT) Radio. Według informacji prasy francuskiej, armia czerwona została rozbita przez czwartą dywizję kawalerii wojsk generała Wrangla. Zabrano cztery tysiące jeńców, 4

kolumny taborów, 150 karabinów maszynowych i 49 armat. Flota gen. Wrangla bombarduje obecnie baterie nieprzyjacielskie, ażeby otworzyć kanonierom rosyjskim Dniepr.

## Zachodnie granice Polski nietykalne

Trzy tezy francuskie. — Niemożność pomocy militarnej, nietykalność zachodnich granic Polski, ocena pozostawiona Polakom co do granic wschodnich.

Warszawa. (Telefonem M.) „Temps” rozpatrując stosunek Polski do aliantów zaznacza, że alianci nie mogli się zdecydować co do pomocy Polsce z powodu opozycji rządu sowieckiego i stronnictw robotniczych angielskich. „Temps” stawia trzy zasadnicze sprawy: 1. Nie można dać militarnej pomocy Polsce. 2. Bez względu na to, czy rząd polski chce prowadzić wojnę czy zawrzeć pokój alianci nie mogą go

zmuszać do prowadzenia wojny. 3. Granice zachodnie Polski ustanowione przez traktat wersalski są nietykalne. Gdyby Niemcy granice te w jakikolwiek sposób naruszyli byłoby to dostateczną przyczyną do wojny. „Temps” kończy wywody: Nigdy nie zajmowaliśmy się wytyczeniem granic wschodnich Polski, jest to zadaniem Polaków ocenić czy Rosyanie dają im granice etnograficzne.

## Pas nad Wisłą i port w Kwidzynie przyznany Polsce.

Nauen (PAT). Radio. Rząd niemiecki otrzymał notę konferencji ambasadorów w sprawie granic wschodnich i zachodnich Prus. Tekst tej noty orzeka, że pas nad Wisłą wraz z portem w Kwidzynie i z czterema miejscowościami, mimo niemieckich przedstawień przypada Polsce.

Berlin (PAT). Biuro Wolffa donosi, że rządowi

niemieckiemu doręczoną została nota konferencji ambasadorów w sprawie wytyczenia granic w Prusach wschodnich i zachodnich. Wedle tej noty skrawek nadbrzeżny szerokości 50 metrów (?) po prawym brzegu Wisły ma przypaść Polsce, a następnie port w Kwidzynie i w Kurzenbrack.

# Układ francusko-węgierski?

W danej chwili terytorjalne koncesje za militarną pomoc dla Polski.

(Telegram własny „Gonia Krakowskiego”).

Wiedeń, w sierpniu.

(1.) Pisma wiedeńskie donoszą o następującym układzie francusko-węgierskim:

Węgry żądają od Francji uzyskania autonomii Siedmiogrodu, dalej zwrotu 4 komitatów, jakoteż wyrównania na słowackiej granicy.

W zamian za to Węgry mają dostarczyć 30 tysięcy ludzi, których wyekwipowanie i uzbrojenie przyjmuje na siebie Francja t. z. pewna grupa finansowa, stojąca blisko francuskiego urzędu spraw zewnętrznych ma udzielić Węgrom kredytu, który pokryje ich koszty wojenne.

Węgierskie wojska będą poddane pod naczelną komendę francuską i mają trzymać się ściśle instrukcji francuskich w walce przeciwko Rosji sowieckiej. Odnosnie do żądań terytorjalnych toczono w Paryżu źródłowe rokowania. Jeżeli idzie o sojuszników Francji, a mianowicie Rumunię, Jugosławię i Czecho-Słowację, których interesy przez wypełnienie życzeń węgierskich byłyby narażone na stratę, postanowiono, że Francja przyjmuje do wiadomości życzenia Węgier i w odpowiedniej chwili przeje na konferencji ambasadorów. Odstąpiono od dyskusowania nad zagadnieniem zachodnio-węgierskim.

Wiedeń, w sierpniu.

# Krwawy terror bolszewików na zajętej Litwie.

Przymusowa branka i deportacja kolejarzy wileńskich. — W Białymstoku aresztowano 9.000 osób. — 16 Polaków rozstrzelano. — Drożyzna w zajętych okolicach szaleje.

Wilno, w sierpniu.

Dnia 1 sierpnia odbył się w Wilnie mityng bolszewicki przy udziale Trockiego.

Trocki z wielką emfazą mówił o uznaniu Rosji sowieckiej przez mocarstwa, o uroczystym spotkaniu, które zgotowaniem zostało w Londynie Kamieniewowi i Krassinowi, o jasnej przyszłości komunizmu, który, zdaniem mówcy, w ciągu roku rozleje się po świecie całym.

Po zajęciu Wilna wszyscy kolejarze powołani byli do pracy przez dowództwo czerwone. Gdy kolejarze stawili się na wezwanie, wszyscy zdolni do noszenia broni wciągnięci zostali do czerwonej armii, inni — wywiezieni w głąb Rosji.

W Białymstoku bolszewicy rozstrzelali radnych miejskich pp.: Siemaszkę i Glińskiego i Szymańskiego i prezesa zarządu miejskiego, p. Szymańskiego i prezesa zarządu miejskiego, p. Filipowicza Aresztowano przeszło 9.000 osób.

„Czeczczajka” białostocka już w ciągu pierwszych trzech dni swego „przedowania” rozstrzelała 16 osób. W okolicach miasta bolszewicy zabrali właścianom wszystkie zapasy zboża. Winni ukrywania zboża, lub koni, są niezwłocznie rozstrzeliwani.

Drożyzna w miejscowościach, zajętych przez bolszewików, wzrasta z dnia na dzień. Cena chleba przekracza 100 marek za funt.

# Trocki stwierdza kompletną ruinę ekonomiczną sowdeprii.

Żąda on militaryzacji pracy robotniczej.

Kraków, 15 sierpnia.

(m-m) „Ekonomičeskaja Żizn” zamieściła niedawno następujące przemówienie Trockiego:

„Nasza sytuacja gospodarcza jest niezwykle trudna, jeżeli nie beznadziejna. Nie tylko nie mamy prawa ukrywać tego przed szerokimi masami, ale przeciwnie zobowiązany jestem do powiedzenia im całej prawdy. Nasze życie ekonomiczne objawia stanowczą tendencję do upadku. Szczególnie jaskrawo zaznacza się to w dziedzinie komunikacji. Środki komunikacyjne, lokomotywy, wagony — niszczeją systematycznie. U nas nie fabrykuje się zupełnie nowych lokomotyw. Wszystkie dotychczasowe zarządzenia okazują się jedynie paliatywami. —

Transport pogarsza się z każdym dniem, bez względu na pewne ulepszenia. Nie możemy żywić nadziei na otrzymanie lokomotyw z Europy zachodniej, ponieważ sama ona jest pod tym względem wyniszczona. Obowiązani jesteśmy powiedzieć masom robotniczym, że przyjdzie nam przeżyć jeszcze ciężkie dwa lub trzy lata, ponieść mnóstwo ofiar, większych, aniżeli te, które ponosimy na froncie. Wróg, okrążający nas, ma kilka twarzy: głód, żebractwo, epidemia i ogólny moralny upadek. Musimy uciec się do środków zaradczych wyjątkowych.

Trocki widzi ratunek jedynie w militaryzacji pracy robotniczej.

# Tragiczne nieporozumienie

„Populaire”, i „L’Humanite” cieszą się z niepowodzeń Polski. — „Socjal. francuskim otworzyłyby się oczy, gdyby czerwona armia zagrażała Paryżowi”.

Warszawa, 14 sierpnia.

(m-m) Warszawski organ demokratycznej emigracji rosyjskiej „Swoboda” omawia w głęboko ujętym artykule wstępnym stosunek zachodnio-europejskich organizacji socjalistycznych do Polski i jej walki z bolszewizmem, wskazując na zaślepienie socjalistów.

„Przed nami leżą — pisze Staudslawskij w „Swobodzie” — francuskie socjalistyczne pisma: „Le Populaire” i „L’Humanite”. Niepodobna bez uczucia wstydzić się światu cywilizowany czytać artykuły P. Louis i Longueta, opatrzone ogromnymi tytułami: „Polska przyciśnięta do ścian”, „Sowiety czekają odpowiedzi Polski”, „Upadek Warszawy”, „Agonia Polski” i t. p.

Wyobrażając sobie na podstawie kłamliwych informacji, że sytuacja Polski jest beznadziejna, p. Louis i Longuet cieszą się z jej klęski, jako z faktu dokonanego, albowiem klęska Polski — cynicznie zapewnia p. Louis, — będzie jej prawdziwym wyzwoleniem”.

Polski proletaryat gotuje się do bohaterskiej obrony Warszawy, a francuscy socjaliści zapewnijają, że wróg niesie wyzwolenie polskim robotnikom!

Polska socjalistyczna partya, wzywająca ro-

botników do obrony niepodległości — jest w pojęciu francuskich socjalistów „ostoją reakcji”, a hordy Budziennego, urządzające rzezie w polskich szpitalach — niesą zwycięstwo rewolucji nad reakcją.

„Dla nas — powiada dalej autor artykułu, — ten potok kłamstwa, obłudy i szczerzej zupełnie głupoty, bezwzględnej zaślepienia, — jest zjawiskiem dobrze znanym. Każda próba w kierunku zrzucenia potwornego jarzma despotyzmu sowiektów uważana była w socjalistycznych kołach zachodnio-europejskich za zakusy reakcyjne i kontrrewolucyjne. Robotnicy zachodnio-europejscy protestowali ustawicznie przeciwko pomocy dla patriotów rosyjskich, chcących oswobodzić swoją ojczyznę, — tak jak teraz protestują przeciwko pomocy dla patriotów polskich, czyniących wysiłki bohaterskie dla obrony swej ziemi ojczystej.

W Rosji w potokach krwi przy pomocy Chińczyków i Niemców, tłumiono powstania chłopskie, rozstrzeliwano uświadomionych robotników, dławiono ruchy robotnicze, a rząd sowiecki w oczach zachodu był ciągle rządem chłopsko-robotniczym, a chęć obalenia go — dziełem reakcji.

„Swoboda” przypomina, że do niedawna tego rodzaju poglądy nurtowały także w polskiej partji socjalistycznej. Jeszcze niedawno na łamach „Robotnika” ukazywały się artykuły, wyrażające zadowolenie z powodu zwycięstw bolszewickich nad ich przeciwnikami „białymi”.

Dopiero wtedy otworzyły się im oczy, kiedy niebezpieczeństwo inwazyi zagroziło Warszawie.

I francuskim socjalistom otworzyłyby się oczy, gdyby bolszewicy znaleźli się pod Paryżem.

Takie przebudzenie czeka całą Europę, jeżeli teraz nie ocali jej Polska — której Europa pomocy nie chce dać, tak jak nie chciała pomóc demokratycznej Rosji.

# Agitacja czesko-rosyjska wywołała w Jugosławii antypolskie nastroje.

Zagrzeb, 14 sierpnia.

Stosunek Chorwatów do Polski określić można jako nieprzychylną neutralność. Jest ona wynikiem zupełnej ignorancji naszych stosunków oraz dominującego wpływu czesko-rosyjskiego.

Wojnę polską przeciwko bolszewikom przedstawiają pisma chorwackie jako wyraz imperyalizmu polskiego, szczegóły zaś sytuacji bojowej pochodzące ze źródeł czeskich, Berlina i Wiednia malują nasze położenie w najczarniejszych barwach. I tak np. doniósł „Obzer” kilkakrotnie o ewakuacji Galicyi wschodniej, ucieczce władz do Białej, inne zaś dzienniki o przewiezieniu archiwów rządowych z Warszawy do Poznania i t. p.

Agitacja czeska w Jugosławii chwytła się najrozmaitszych sposobów, by podnieść tu prestige republiki czeskiej. Czesi wydają w Zagrzebiu własny organ pod nazwą „Cehoslovacki Listy”, urządzają tu zjazdy, prowadzą tu żywą akcję informacyjno-prasową, starają się ustawicznie zainteresować jugosłowian swojemi sprawami, dają studentom jugosłowiańskim znaczne stypendya na studia, w Pradze drukują tendencyjne broszury i książki itd.

Na propagandę Czesi nie szczędzą środków ani zabiegów. Złot sokoła w Pradze jaki niedawno miał miejsce, dał Czechom nową sposobność za demonstrowania swych przyjaźni jugosłowiańskich, prasa zaś jugosłowiańska pełna jest pochwałnych na cześć pobratymców, którzy przyjęli ich delegację w nadzwyczaj uroczysty sposób. Nie mniej agitacyjne znaczenie miało uczczenie przez Czechów narodowego święta Jugosłowian t. zw. „Vidovdan”. Nie inny też cel miało zaproszenie dziennikarzy jugosłowiańskich do Pragi, gdzie ich nadzwyczajnie witano, czego rezultatem były następnie liczne artykuły prasy jugosłowiańskiej w duchu czeskim informujące szczególnie o sprawach polsko-czeskich, a dające zgodę fałszywe oświetlenie kwestyi cioszynskiej.

Mimo przeważnie dziś w Jugosławii wpływu czeskiego, odczuwać się daje powien rozdzwiek, spowodowany bezwzględnością Czechów, którzy niejednokrotnie traktują Jugosławię jako filię swego państwa; oczywiście Chorwaci i Serbowie w wielu razach zaczynają odnosić się niechętnie do tego rodzaju zabiegów czeskich.

Nadzwyczaj zawikłanym jest problem rosyjski w Jugosławii. Obok znacznej liczby uchodźców kontrrewolucyjnych i rozbitków byłej armii Denikina znajduje się w Jugosławii sporo Rosyan sympatyzujących z bolszewikami, zamieszkałych szczególnie Chorwacy. Każdy z tych odłamów emigracji rosyjskiej zabiega i agituje w kierunku swego programu.

Rosyamie cieszą się nadzwyczajną sympatią w Jugosławii, tem też tylko tłumaczyć sobie można niezwykle rolę, jaką odgrywa w Chorwacji w świecie politycznym przedstawiciel grup reakcyjnych rosyjski konsul Jerzy Fehrmine. Mimo protestów ze strony kilku organów prasy zagrzebskiej odmawiających mu prawa oficjalnego reprezentowania Rosji, prowadził on konsulat i wydaje dokumenty uznawane przez rząd jugosłowiański. Żaden też zjazd lub zebranie odbyć się bez niego nie mogą, dowodem zaś najlepszym tego jest zaproszenie go w charakterze konsula rosyjskiego na bankiet urządzony w Zagrzebiu ku czci regenta. Akcję prasową Rosyan w Jugosławii prowadzi „Ruska Obawiestna agencja”, w Belgradzie Rosynie posiadają własny organ codzienny; żywa akcja prowadzi również liczne towarzystwa, kluby i korporacje popierane przez czynniki miejscowe.

Akcya czesko-rosyjska idzie oczywiście w kierunku przedstawiania spraw polskich jaknajbardziej dla nas niepożądanym. Z naszej strony nie przeciwstawia się tej agitacji ani zorganizowana akcja utrwalenia tam wpływów polskich ani też jak widzimy źródłowa akcja informacyjno-prasowa.

## Organizacja propagandy niemieckiej.

Paryż, w sierpniu.

Georges Hoffmann w „Eclair” pisze:

Wszechniemcy stworzyli w Berlinie osobne biuro pod nazwą „Urząd Centralny dla Niemców, przebywających zagranicą”. Na czele owego biura stoi pułk. von Wellisen, mąż zaufania gen. von Kraffta von Dellmensingen. Ten ostatni był w r. 1915 dowódcą konopu alpejskiego strzelców tyrolskich, a w r. 1916 korpusu siedmiogrodzkiego, skierowanego przeciw Rumunii. W jesieni 1917 był szefem sztabu gen. Belowa. Po zawarciu rozejmu między Austro-Węgrami a Włochami, poszedł w głąb Tyrolu, pod pozorem paraliżowania akcji Włochów, operujący na tyłach armii niemieckiej, którzy przeszli przez Brenner i Reschenschneideck, w rzeczywistości zaś dla wywołania powstania w Tyrolu, który miał się odłączyć od Austrii „wiarobomnej w sojuszu” — które to przedsięwzięcie zostało przecięte rewolucją w Bawarii.

Łatwo zgadnąć, dlaczego Niemcy wybrali właśnie Willisena na kierownika owego biura propagandy. W czasie wojny Willisena miał znakomitą sposobność poznania Austrii, a zwłaszcza okolic alpejskich i nawiązał liczne stosunki z tym państwem. Nietrudno tedy pojąć, dlaczego propaganda niemiecka za nią zwróciła się najpierw w stronę Tyrolu.

U boku Willisena pracuje mnóstwo osobistości, ukrytych za kulisami. Najwybitniejszą jest były zastępca kanclerza Hefferich, zacięty wróg Habsburgów. Obok niego pracuje tam hr. Wedel, który, będąc jeszcze ambasadorem niemieckim na dworze wiedeńskim, z całą gorliwością starał się oderwać ludy austriackie, a zwłaszcza Niemców, od dynastji panującej.

Berlińska centrala Niemców, bawiących zagranicą, ma za punkt zaczepienia i oparcia w Austrii grupę integralistów niemieckich w parlamencie, skrzydło nacjonalistyczne partji chrześcijańsko-społecznych: „Schutzbund”, niemieckie stowarzyszenie szkolne, sekcyje w Marchji wschodniej, stowarzyszenia studenckie, w których „seniorowie, czyli dawni członkowie, zatrudnieni są w najrozmaitszych urzędach. W ostatnich czasach centrala berlińska rozpoczęła rozmaite akcje, których celem jest przyciągnięcie w swój obręb sekcyje tyrolskich i górno austriackich związków włościańskich, towarzystw gimnastycznych i organizacji, mówiąc otwarcie, bardzo jeszcze prymitywnych, które tworzą się celem zwalczania bolszewizmu. Nakoniec starała się przyciągnąć b. oficerów armji austro-węgierskiej, żyjących w skrajnej nędzy, rozsnuwając przed ich oczyma błyszczące obietnice „potężnych Niemiec pod bronią”.

Funkcję dyrektora sekcyje oficerskiej powierzył Berlin generałowi piechoty armji austro-węgierskiej, Alfredowi Kraussowi, który odtąd bezustannie podróżuje między Wiedniem a Berlinem, tudzież po prowincjach austriackich. Krauss ogłosił „Wspomnienia wojny światowej”, w których głosi z otwartością wykluczającą wszelką wątpliwość, ideę pruską wojskowego kierownictwa w państwie. Organizacja wojskowa Kraussa, czyli mówiąc innymi słowami, propaganda, mająca za cel tę organizację, jest pomysłem, podobnym do owej służby informacyjnej, dobrze znanego w czasie wojny adiutanta Ludendorffa, Nicolaja. Sieć oficerów-informatorów wszechniemieckich poczyna rozciągać się po Austrii, donosząc Berlinowi o przekonaniach poszczególnych osób, zwalczając wszelką akcję, stojącą na przeszkodzie rzeczonyj propagandy i osłaniając starannie machinacje tego przedsiębiorstwa. Tym razem służba informacyjna, służba kontraktacji, służba „edukacji patriotycznej”, organizacyje niemieckich wojennych, tworzą różne kombinacje wzajemne i funkcjonują w Austrii mimo pokoju.

Środkami propagandy w organizacjach niemieckich są: pieniądze, „księgi kolorowe”, czyli „publikacyje dokumentów oficjalnych”, „pamiętniki”, pisma ulotne, prasa, zebrania publiczne i propaganda indywidualna, zwana „szepcaniem na ucho”.

Jest oczywiście i pozostanie rzeczą niemożliwą określenie stosunku, w jakim rząd przyczynia

się finansowo do owej propagandy. Inicytatorowie berlińscy mają z pewnością możność nie zamaskowania się przez nikogo, o ile idzie o kwestye budżetowe. Wszelako jest rzeczą wiadomą,

że kapitał niemiecki a zwłaszcza ciężki przemysł nie cofa się przed żadnym poświęceniem, o ile idzie o wcielanie Austrii do Niemiec.

## Co się dzieje w Poznańskim i na Pomorzu.

W b. zamku cesarskim w Poznaniu. — Poznańczycy są wspaniale zorganizowani. — 100.000 szeregowców Straży Obywatelskiej. — Niebezpieczeństwo ze strony Niemców nie jest tak wielkie. — Stosunki na Kaszubach ulegają zasadniczej zmianie. — „W administracyi na Pomorzu nie było nadużyć, był tylko dyktantyzm”. — Rada Pomorska będzie rozwiązana. — Pozdrowienie dla Krakowa.

(Wywiad z ministrem b. dzielnicy pruskiej inż. Kucharskim).

Poznań, 19 sierpnia 1920.

Część biur ministerstwa b. dzielnicy pruskiej w Poznaniu znajduje się w b. zamku cesarskim, gdzie również znajdują pomieszczenia sale wykładowe Uniwersytetu poznańskiego. Olbrzymi granitowy kolos w stylu skandynawsko-krzyżackim, z czterograniastymi wieżami, po których wija się sploty dzikiego wina i bluszcze, doczekał się wreszcie chwili, gdy stał się użytecznym. Na drugim piętrze długi, szeroki refektarz z rozpiętymi łukami stropu zamienionym jest na poczekalnię. — Przez boczne drzwi wchodzi do podłużnej sali, gdzie przy szeregu stołów pracują urzędnicy, obok — kwadratowa wysoka sala, obita makatami, z bordowym dywanem na podłodze, kominkiem z boku i prostym kandelabrem u sufitu jest kancelaryja sekretarza ministra. Po chwili oczekiwania przechodzę do sąsiedniego pokoju: gabinetu ministra Kucharskiego.

Inżynier Kucharski, którego przed kilku laty poznałem w Krakowie gdzie podówczas był urzędnikiem, wita mnie dziś jako minister i uprzejmym ruchem ręki wskazuje na szeroki, masywny fotel, na którym jeszcze niedawno siadywali różni Hindenburgi, Ludendorffowie i inni „raubritterzy”.

Rozmowę naszą zaczyna sam minister, charakteryzując zorganizowanie się obecnej ludności b. zaboru pruskiego.

— Ludzie ci — powiada — przywykli do pracy i systematyczności, wychowani w twardej szkole niemieckiej, utworzyli dzisiaj pod hasłem antyniemieckości i niebezpieczeństwa ze strony Niemców, które to hasło jej rzuciłem,

zwarty i jednolity front wewnętrzny.

Zorganizowani są wymiennie,

mając za sobą tradycyę wzorowej organizacyi, jaką była Straż Ludowa w okresie wypędzania Niemców.

Straż obywatelska liczy dziś blisko 100.000,

a w krótkim czasie przekroczy tę liczbę — wprowadziłem bowiem przymus służenia w Straży.

— Czy niebezpieczeństwo ze strony Niemców istotnie jest poważne?

— Dochodzenia ze strony władz cywilnych wykazały, że niebezpieczeństwo ze strony Niemców po tamtej stronie granicy nie jest wielkie; a co się tyczy Niemców, zamieszkałych u nas, z tymi postępujemy bardzo stanowczo, jakkolwiek grzecznie, nie chcąc naruszać warunków Traktatu Wersalskiego i dawać motywu do zatargów dyplomatycznych.

— Wracam obecnie z Pomorza, zbadałem stan na Kaszubach. Czy rząd uczynił już coś w celu naprawienia poprzednich błędów?

— Sprawa Kaszub została przeze mnie jasno i otwarcie postawioną na Radzie Ministrów. Oświadczyłem, że sprawa ta jest sprawą polityczną i jako taka winna być oddaną mi bezpośrednio. Ówczesny minister rolnictwa dr Bujak poparł moje stanowisko i rzekł się mieszania się do spraw Kaszub; to samo zrobili inni ministrowie, którzy mieli tam ingerencyę. Poprzednio sprawy Kaszubów załatwiane były przez Ministerstwo Apropowizacyi (Puzapp), Ministerstwo Spraw Wojskowych (Departament Morski), Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa. Oczywiście, że przy takim ugrupowaniu wpływów i ingerencyi istniała kolosalna rozbieżność w działaniu, na czem cierpieli przede wszystkim Kaszubi. Otrzymywali oni obietnice i przyrzeczenia i na tem kończyła się akcja rządu. Dzisiaj mamy w tym zakresie prostolinijność działania, wszystkie sprawy odnoszące się do Kaszubów podlegają mi bezpośrednio. W Pucku mam dwóch moich urzędników, utrzymujących stały kontakt z tamtejszą ludnością.

W przeciągu ostatnich dwóch tygodni, od kiedy powierzono mi te sprawy, zamówiłem już w Puzappie ubrań za 60 milionów marek; transport ten, przeznaczony dla północnych powiatów Pomorza, jest już w drodze. Następnie otrzymałem z Tryestu próbki przędzy na sieci; przędza ta okazała się dobrą i zamawiamy jej pewną ilość;

oprócz tego zakupiłem w Warszawie za pośrednictwem Komitetu Obrony Kresów Zachodnich większą ilość gotowych sieci. Liny otrzymają Kaszubi z magazynów naszych w Poznaniu, sól wysłaną już jest z Inowrocławia, kwestyę benzyny załatwiłmy pozytywnie z wiceprezydentem Państwowego Urzędu Naftowego inż. Widomskim. Co do eteru, potrzebnego do impregnowania sieci, nawiązujemy stosunki ze źródłami, mogącemi dostarczyć nam tego artykułu. W ten sposób staramy się naprawić błędy, popełnione na początku polskiej gospodarki.

— Czy komisya sejmowa pod przewodnictwem ks. Boldta, mająca zbadać stosunki administracyjne na Pomorzu, dała już p. ministrowi sprawozdanie z podróży?

— Dotychczas sprawozdania jeszcze nie otrzymałem, ale prywatnie mówili mi członkowie delegacyi, że

stan naszej administracyi na Pomorzu nie jest tak straszny, jak mówiono.

Można jej zarzucać dyktantyzm, ale nie złą wolę i nadużycia.

Byli np. w niektórych powiatach starostowie, którzy z zawodu są aptekarzami, kupcami i t. d. Tych — oczywiście — nie posiadających dostatecznych kwalifikacyi, usunąłem, a na ich miejsce mianowani już zostali ludzie fachowi. Nowi starostowie idą już do Pucka, Chojnic, Starogrodu i Wejcherowa.

— Jaki jest stosunek Rady Pomorskiej, zawiązanej niedawno w Grudziądzu, do Ministerstwa?

— Stosunek ten dotychczas się jeszcze nie wytworzył i wytworzonym nie zostanie, ponieważ Rada Pomorska ma charakter instytucji prowizorycznej, która wkrótce będzie zlikwidowaną.

Najważniejsze swoje zadanie Rada Pomorska spełniła już: przyczyniła się wydatnie do zorganizowania Straży Obywatelskiej na Pomorzu. Rola jej obecnie jest już skończoną.

Rozmowa moja z ministrem Kucharskim przeciągnęła się już dość długo; co chwila sekretarz p. ministra anonsuje przybycie interesanta lub podwładnego urzędnika; rezygnuję więc z kilku spraw, o które miałem zamiar jeszcze zapytać, jak np. kwesty budowy kolejki na Helu i opuszczam gabinet zamku cesarskiego, mając w pamięci słowa p. ministra, znanego dobrze w Krakowie:

— Bardzo mi było przyjemnie spotkać kogoś z Krakowa, proszę, niech pan pozdrowi odemnie cały Kraków.

W. G.

## Rząd polski realizuje pretensye do b. zaborców.

Kraków, 15 sierpnia.

(4) Rząd polski przystąpił do wypłat zastępczych pewnych kategorii wierzytelności, należnych obywatelom państwa polskiego od niemieckich i austriackich b. rządów zaborczych, względnie okupacyjnych.

Wedle wydanej ustawy wypłacone zostaną tylko wierzytelności pochodzące z tytułu: a) umowy o najem usług; b) zwrotów kaucyji i depozytów, złożonych na rzecz skarbu państw zaborczych lub okupacyjnych, a przyjętych przez władze polskie, o ile tytuł do ich zatrzymania wygasł; c) umówionych dostaw, prac i robót, dokonanych na rzecz państw zaborczych lub okupacyjnych, o ile państwo polskie z nich korzystało; d) kosztów leczenia i wszelkich tytułów prywatno-prawnych, przysługujących szpitalom, jako też instytucjom humanitarnym.

Wierzytelności te wypłacać będzie Główny Urząd Likwidacyjny — jedynie do wysokości sumy należnej od b. państw zaborczych, bez jakichkolwiek należności ubocznych. Ustawa w art. 3 zaznacza, że uwzględnione będą tylko te wierzytelności, które zostały w przepisany sposób rządowi zgłoszone i sprawdzone co do wysokości; ponadto wierzyciel ma złożyć odpowiednią de-

klarację, konieczną dla rozrachunku między państwowego. Tenże artykuł powiada, że wyplata może być uskuteczniiona w oblięgiach pożyczki wewnętrznej.

Decyzja o wyplacie zastępczej nastąpi wedle uznania Główn. Urzędu Likwidacyjnego — przy wykluczeniu drogi sądowej.

## Otwarcie giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, 14 sierpnia.

Dnia 2 sierpnia b. r. o godz. 11 i pół przed południem otwarto w lokalu przy ul. Marcinkowskiego 11 „Giełdę Poznańską” przy udziale zarządu uczestników giełdy, zaproszonych gości i przedstawicieli władz miejscowych.

Członkami giełdy mogą być firmy, zapisane do rejestru handlowego, względnie spółkowego w sądzie okręgowym. Zebrania giełdowe odbywać się będą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 11 i pół — 1 po południu. Społeczeństwo poznańskie wita nową placówkę z zadowoleniem, gdyż giełda poznańska postawiła sobie za cel stworzenie własnej organizacji finansowej i wyeliminowanie transakcji, opartych na niezdrowych spekulacjach, czyli, innymi słowy, uzdrowienie stosunków finansowych w Poznaniu.

B. zabór pruski czekał długo na własną giełdę, którą mają już od dawna inne miasta polskie. Jak Kraków, Warszawa, Lwów i Łódź. Nie mając własnej giełdy, finansisci i kapitalisci poznańscy byli dotąd skazani na inne giełdy krajowe, a co gorsza, zagraniczne. Wiadomo zaś, że notowania n. p. giełdy berlińskiej lub gdańskiej nie zawsze były korzystne dla poznańskich walorów. Przy obecnych zaś utrudnionych warunkach komunikacyjnych wiadomości z innych giełd dochodziły do zainteresowanych zbyt późno, co się odbijało fatalnie na transakcjach w Poznaniu.

Ponadto brak zdrowego regulatora finansów sprawił, że cała zgraja spekulantów i paskarzy z czarnej giełdy miała wolną rękę, wyzyskując nieświadomości szerokiego ogółu do celów spekulacyjnych.

Tym wszystkim niedomaganiom ma obecnie kres położyć giełda poznańska. Szeroki ogół znajdzie w niej uczciwego i solidnego pośrednika, który z jednakową pieczą strzedz będzie interesów zarówno sprzedawców, jak i nabywców.

Dotychczas dopuszczono do transakcji giełdowych następujące papiery publiczne: akcje Banku Handlowego w Poznaniu, akcje Banku Ziemskiego, akcje Banku Kwilecki i Potocki, akcje Banku Związku Spółek Zarobkowych, akcje Banku Kredytu Hipotecznego w Warszawie, listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego, akcje Tow. akc. „Patria” i t. p. Na giełdzie zatem łatwiane będą tylko transakcje gotówkowe z wykluczeniem terminowych, celem radykalnego zgnielenia niezdrowej spekulacji. O dopuszczaniu innych papierów publicznych do sprzedaży na giełdzie decyduje komisja kwalifikacyjna giełdy, składająca się z 12 członków i 6 zastępców, wybranych w połowie przez władzę nadzorczą, w połowie zaś przez zarząd giełdy na przeciąg 3 lat.

### Nowe ustawy i rozporządzenia.

## Podwyższenie podatku domowo-klasowego.

(4) Ustawą z dnia 16 lipca podwyższony został podatek domowo-klasowy na obszarach b. zaboru austriackiego.

Wedle tej ustawy dotychczasowe stawki podatku domowo-klasowego podwyższają się a) od domów zaliczonych do klasy I—XIII dziesięciokrotnie; b) od domów w klasie XIV—XII ośmiokrotnie; c) od domów w klasie XIV—XVI ośmiokrotnie.

Stawki przelicza się na walutę markową w myśl ustawy z 5 stycznia br. w stosunku 70 M. za 100 koron.

Ustawa niniejsza działa wstecz — a więc obowiązuje od 1 stycznia 1920 roku.

## DLACZEGO?

(Kr.) — W chwili kiedy całe społeczeństwo wyciąga wszystkie swe duchowe, materialne i fizyczne siły dla obrony granic i egzystencji Państwa — w chwalebny tym wysiłku biorą udział wszystkie warstwy towarzyskie, zawody i instytucje. I artyści-malarze nie pozostali bezczynnymi. Zmobilizowani wcieleni w armię propagandy wewnętrzną artystycznymi plaka-

tami obrazkowymi nawołują i upominają do świętego obowiązku.

Czy jednak to nawoływanie, ta propaganda nie byłaby więcej celową, więcej żywotną gdyby pp. malarze nie urządzili sobie z niej jakiegoś turnieju niemożliwych pomysłów i wykonywania budzącego po prostu niesmak, jeżeli nie odrazę?

**DLACZEGO?** wykonanie plakatów nie poruczono prawdziwym wielkim artystom?

**dlaczego** nie widzimy na nich podpisów takich mistrzów jak Wł. Tetmajer, W. Wodzinowski? itp.

**dlaczego** nie ma jakiejś artystycznej kontroli czy cenzury nad tymi plakatami, z których niektóre nieudolnością robią po prostu humorystyczne wrażenie?

### Z TEATRU BAGATELA.

## „Rycerz z Łabędziem”,

historia romantyczna w 3 aktach  
B. Winawera.

„Historia romantyczna”, ale właściwie to nie ma w niej ani historii ani romantyzmu, choćby nawet w najbardziej ironicznym znaczeniu.

Przyjeżdża do Warszawy jakiś pan rzekomo „delegat partii robotniczej z Holandii” czy Hololulu, kwateruje się pod nieobecność wdowy po konsulu węgierskim, gdzie mu wejście ułatwia pokojówka i jej brat. To daje autorowi odwagę do kilku nie tyle nowych ile niesmacznych żarcików i karykaturowania skrajnych partii. Delegat przywiózł z Holandii nielegalną „bibulę” — zjawia się żandarmerya, delegat salwując się udaje włamywacza, a policja tapie pokojówkę, ponieważ jej pani jest podejrzana (jako węgierka) o porozumiewanie się z rządem rumuńskim. No i dlatego w 2 akcie żeni się, a w 3 decyduje na konsekwencje małżeńskie z rozwódką po konsulu — kto? Delegat skrajnej partii holenderskiej.

W tej romantycznej historii wyróżnia się znaczenie w roli baronowej Nemeti p. Bruczowa, p. Fritsche jako jej ojciec. Wyborny był jako delegat p. Brzeski. Nadzwyczajny typ stworzył w roli Łabędzia p. Zbucki, Orzechowski (Stef) i Kaliciński (Mamelak).

Publiczność bawiła się dobrze, teatr jak za zwyczaj w „Bagateli” był przepelniony.

K. Krumłowski.

## Chwila bieżąca.

### Kalendarzyk:

Wniebowzięcie N. M. P.

Wschód słońca: 4:34.

Zachód słońca: 6:16.

Długość dnia: 13:42.

Niedziela  
15  
Sierpnia

### TEATR „BAGATELA”

Niedziela popoł.: „Pani Prezesowa”.

Wieczór: „Aszantka”.

### TEATR POWSZECHNY

Niedziela: „Królowa róż”.

### OPERETKA W NOWOŚCIACH

Niedziela popoł.: „Tam gdzie skowronek śpiewa”.

Wieczór: „Noc balowa”.

Poniedziałek: „Cnotliwa Zuzanna” (Gościły występ C. Rogińskiej).

— o —

## Ważne wyjaśnienie w sprawie reklamacji pracowników przemysł.

Pisma warszawskie donoszą: Komitet przemysłowy centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów przy ministerjum spraw wojskowych komunikuje:

Dla utrzymania w ruchu hut żelaznych, walcownic, stalowni i wszelkich innych fabryk, pracujących dla potrzeb wojska, ministerjum spraw wojskowych wydało w dniu 7 b. m. za Nr. 39492 — 5359 — 20 — 1 rozkaz o reklamacji niezbędnych pracowników.

Rozkaz ten zezwala na reklamowanie od poboru tych wykwalifikowanych pracowników, którzy są niezbędnie potrzebni dla podtrzymania ciągłości pracy zakładu. Pracownicy reklamowani otrzymują 3-miesięczny urlop, który następnie może być przedłużonym.

Dla przeprowadzenia reklamacji swych pracowników, zainteresowane przedsiębiorstwa powinny przesłać niezależnie do instytucji wojskowej, dla której pracują (Depart. M. S. W., Sekcja M. S. W., Dow. Okr. Gen. lub wreszcie G. U. Z. A.) pisemnie umotywowane podanie z wyszczególnieniem wykonywanych obowiązków dla wojskowości, ilości ogólnej robotników, zatrudnionych w fabryce, ewentualnie w jej od-

dziale, pracującym dla wojska, ilości pracowników, podlegających poborowi i ilości pracowników niezbędnych, których pragnie reklamować od poboru.

Ponadto zainteresowane zakłady przemysłowe winny przesłać do powiatowych Komend uzupełnień imienne wykazy tych poborowych, których zatrzymanie w fabryce jest konieczne.

Pracownicy reklamowani zaś otrzymują zaświadczenia specjalne, według ustanowionego wzoru, które winny złożyć w komisji przeglądowej i na mocy których otrzymują 3-miesięczne odroczenie służby wojskowej.

W zaświadczeniu powyższem winny być umieszczone następujące dane: firma i miejscowość, imię i nazwisko reklamowanego, data, miejscowość, gmina i powiat urodzenia, miejsce stałego zamieszkania, zawód, data wstąpienia do fabryki, zajmowane stanowisko, pieczęć firmy i podpis dyrektora zakładu.

Blizszych informacji udziela Komitet przemysłowy (ul. Chmielna 2), codziennie od godz. 10—12 w południe.

**PRZEGLĄD DODATKOWY.** Przegląd dodatkowy popisowych wszystkich roczników objętych dotychczas poborem, odbędzie się dla miasta Krakowa w dniach 21 i 23 sierpnia a dla powiatu krakowskiego dnia 20 sierpnia w koszarach im. Piłsudskiego przy ul. Siemiradzkiego 24. Powiat Podgórze dnia 23 sierpnia w Podgórzu, Bochnia 20 sierpnia w Bochni, Wieliczka 23 sierpnia w Wieliczce, Chrzanów 20 sierpnia w Chrzanowie. Przegląd wszystkich popisowych, którzy uzyskali odroczenie w myśl art. 61 „Tymczasowej Ustawy” a obecnie wskutek cofnięcia tych odroczeń powołani zostają do szeregow, odbędzie się w następującym porządku: Kraków miasto 25 i 26 sierpnia, Kraków powiat 27 sierpnia w koszarach im. Piłsudskiego, Podgórze powiat 25 sierpnia w Podgórzu, Bochnia 27 sierpnia w Bochni, Wieliczka 25 sierpnia w Wieliczce, Chrzanów 27 sierpnia w Chrzanowie.

**D. O. G. KRAKÓW INFORMUJE:** M. S. Wojsk zarządziło rozkazem L. dz. 42697, 5841, 20, I, z 3 sierpnia 1920. W związku z ogólną sytuacją w jakiej znajduje się obecnie Państwo i ze względu na uchwalenie ustaw o zabezpieczeniu bytu rodzin osób pełniących ochotniczą lub obowiązkową służbę wojskową (Dz. Ust. 62, 20, poz. 403) oraz rozporządzenie R. O. P. o zasiłkach wojskowych dla rodzin pełniących służbę w W. P. (Dz. Ust. Nr. 63, 20, poz. 418) zostają cofnięte na mocy art. 67 „Tymczasowej Ustawy” o powszechnym obowiązku służby wojskowej wszelkie ulgi udzielone z art. 61 tej ustawy. W związku z tym rozkazem powołują Powiatowe Komendy Uzupełnień imiennie wszystkich tych, którzy uzyskali odroczenie s. na podstawie art. 61 do przeglądu, który odbędzie w dniach od 25 do 30 sierpnia przy obecnie urzędujących komisjach przeglądowych w miastach powiatowych. Dalszych odroczeń z tytułu tego artykułu udzielać się nie będzie. Dla informacji podaje się treść art. 61 wymienionej ustawy. „Art. 61 odroczenia wskutek stosunków rodzinnych i majątkowych udzielane na prośbę powołanych lub ich krewnych, względnie osób zastępujących prawnie miejsce rodziców. Odroczenia z roku na rok przysługują: 1) Jedynym żywciełom pozbawionych podopry rodzin, albo niezdolnych do pracy rodziców, dziadka, babki albo braci i siostr. 2) Bratu, następującemu wiekiem po żołnierzu zabitym na wojnie albo zmarłym z ran, albo wskutek ran niezdolnym do pracy albo zmarłym na wojnie, wskutek choroby, jeżeli przez udzielenie odroczenia może być wyświadczona niezbędna pomoc jego rodzinie.

**SEKCJA III, POMOCY DLA ŻOŁNIERZA K. O. P.** odbyła 10 bm. posiedzenie pod przew. W. Wodzinowskiego. Do sekcji należał: Wydział oświatowy urządzający wykłady dla żołnierzy, według rozp. M. S. Wojsk., przedstawienie teatralne, biblioteki, Czerwony Krzyż zajmuje się opieką szpitalną, szwalnią, utrzymuje herbariarz na stacji żelaznej, w której podają panie dzień i noc chorym herbatę, wino, papierosy i kartki. Ponadto ma zorganizowaną sekcję propagandy i wywiadowczą. Biały Krzyż opiekuje się zdrowym żołnierzem, założył bufet żołnierski na dworcu, gdzie wydają żołnierzom napoje, chleb z wędliną i marmoladą, papierosy, zapalki i kartki. Założono gospody w koszarach Legionistów i Sobieskiego. Utworzono Sekcję matek chrześnych i Sekcję pożegnania żołnierzy i ochotników odchodzących na front. Którym rozdano 6000 paczek z podarunkami i obdarzono kwiatami. Założono oddział B. K. w Tarnowie i bufet żołn. w Szczakowej. Wydział gospodarczy pod przew. p. K. Hallera rozwinął intensywną działalność, wysyła wozy po mieście dla zbiórki broni i potrzebnych artykułów, utworzył wydział ekonomiczny w Izbie handlowej-przemysłowej, zbiera dary i zakupuje potrzebne materiały. Prowadzi warsztaty: trykotarskie, krawieckie, inżynieryjskie, szewskie i bielizniarskie w Lidze Pom. Przem. Wydział opieki nad rodzinami żołnierzy i ochotników zorganizował pomoc moralną, lekarską i prawną.

**SEKCJA OPIEKI** nad żołnierzem-akademikiem prosi P. T. Rodziców mających synów-akademików z Uniwersytetu Jagiellońskiego by zgłaszali ich adresy do komitetu sala 33 Coll. Novum.

**KOMISJA ORGANIZACYJNA SŁUCZAGZEK UNIW. JAG.** wzywa wszystkie Koleżanki pragnące opiekować się koleżkami będącymi na froncie by zgłaszały się w sali 32 w godzinach między 5—7 od dnia 16 bm.

**ZJAZD KOMISARZY POW. P. K. O.** odbędzie się w niedzielę 15 bm. w Kasynie wojskowym przy ulic



niezłiwie wnioski swoje w trzecim czytaniu przeprowadzić, rzeka się więc powtórzenia tych wniosków w trzecim czytaniu.

Z tych samych pobudek złożyli podobne o-

świadczenie niezależni socjaliści niemleccy odrzucone wnioski koła polskiego zmierzają do zapewnienia ludności polskiej równouprawnienia narodowego w wolnym mieście Gdańsku.

# Przelamanie frontu bolszewickiego pod Ignatowem odrzućenie na prawy brzeg Bugu i zajęcie Dorohuska i Świeżego.

## Odzyskana: Nowe Miasto, Smardzew, Radzymin i Hrubieszów

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 14 sierpnia:  
Na odcinku północnym coraz poważniejsze walki z nacierającym przeciwnikiem. Rozpoczęły tam kontrakcje z okolicy Płońsk, przy czym wojska nasze rozbiły trzy pułki bolszewickie i wzięły do niewoli 230 jeńców oraz karabiny maszynowe. Drugi pułk ułanów w zdecydowanym ataku zniósł całkowicie jeden z napotkanych oddziałów nieprzyjacielskich. Przechjęt dotychczasowy akcyj zacięwalający. Odzyskano Nowe Miasto i Smardzewo. W rejonie na wschód od Warszawy rozpoczęło się natarcie trzeciej i szesnastej armii sowieckiej, które otrzymały kategoryczny rozkaz opanowania stolicy. Pierwsze uderzenia nieprzyjaciela skierował w kierunku na Radzymin, który pod naporem przejściowo opuszczony, dzielnym atakiem litewsko-białoruskiej dywizji został znów odzyskany.

Przeciw pułkowi jedenastej dywizji, który dopuścił bez dostatecznego powodu do wtargnięcia nieprzyjaciela, zastosowano najostrożniejsze środki. Zacięte walki na tym odcinku trwają w dalszym ciągu. W rejonie na wschód od Chełma oddziały nasze przelamały linie nieprzyjaciela pod Ignatowem i w pościgu zajęły Dorohusk i Świeże, odrzucając przeciwnika na prawy brzeg Bugu. Odzyskano również po ostrej walce Hrubieszów. Grupa naszej jazdy, zasłana oddziałami piechoty, zmaga się w rejonie Radziechowa i Cholejowa z przeważającymi siłami armii konnej Budjennego. Dowództwo frontu zarządziło, celem skrócenia linii odpornej, cofnięcie się nad Bug, przyczem musiano opuścić znów Brody. Na południowym skrzydle wszystkie ataki wzdłuż Strypy odparto.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

rozpoczęła ogień, odwiedzili następnie żołnierzy w czołowych okopach linii bojowej, co wywołało bardzo dodatnie wrażenie na żołnierzach. Obok litewsko-białoruskiej dywizji, część okopów zajmował jeden z pułków w którym dużo żołnierzy pochodzących z Galicji poznało osobiście prezydenta Witosą, którego serdecznie witano. Krótkie przemówienie prezydenta jak i ministra Skulskiego streszcza się w wezwanjach: Wyrwać i za wszelką cenę odrzucić wroga od Warszawy.

### Polska agentura konsularna w Boguminie.

Warszawa (PAT). „Kurier Warszawski” donosi: Zanim będzie utworzony w Morawskiej Ostrawie normalny konsul polski, ministerstwo polskie spraw zagranicznych zamierza utworzyć tymczasową agenturę konsularną w Boguminie. Na stanowisko agenta konsularnego ministerstwo mianowało pana Jerzego Lechowskiego.

### Lord Churchill wobec Polski.

Warszawa (tel. M.). Wobec wiadomości o antypolskiej agitacji wśród angielskiego związku Ligi narodów, a szczególnie o wrogiem usposobieniu prezesa tego związku, lorda Roberta Churchilla, sekretarza związku polskiego Ligi narodów zwrócił się z listem, na który otrzymał następującą odpowiedź: Wrażenia w odczytaniu pańskiej o stanowisku lorda Churchilla względem Polski są zupełnie błędne. Jako oddany szczerze żądaniom Ligi narodów lord Churchill uważał dotychczas i uważa nadal, że spór między Polską a rządem sowieckim winien być zgłoszony do Ligi przez Polskę albo przez inne państwo, należące do Ligi. Lord Churchill uczynił przedewszystkiem zarzut rządowi angielskiemu, iż takiego kroku nie uczynił i w ten sposób nie zapobiegł rozlewowi krwi i niedoli, których można było uniknąć, nie czekając całych miesięcy na to, co obecnie przyszło. Mogę jednakże zapewnić pana, że Robert Churchill oraz nasz związek żywią jedynie sympatyje dla pańskiej ojczyzny, odczuwali jednak zawsze, że droga, jaką obrała polityka, była najzupełniej sprzeczną z duchem Ligi narodów.

# Wiece w Poznaniu.

## O usunięcie niedomagań w armii. — O pokój zgodny z honorem Polski. Mowa prezydenta Witosy.

Poznań. (PAT) Wczoraj odbył się tu szereg wieców narodowych przy niezwykle tłumnym udziale, na których uchwalono jednomyślnie rezolucję wtorkowego zjazdu organizacji narodowych, domagającą się utworzenia tzw. zachodniej armii rezerwowej, oraz rezolucję dodatkową, która brzmi:

Przyjmując do wiadomości sprawozdanie z działalności delegacji poselskiej do Rady obrony Państwa oraz pertraktacjach z rządem, wiec pochwała poczynania posłów, zmierzające do usunięcia w urzędach państwowych niedomagań, gdziekolwiek się one pojawiają. Zjazd przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości, iż skutkiem zabiegów posłów rząd i dowództwo poczyniło już wszelkie kroki celem uzdrowienia stanowisk w armii, zwłaszcza w województwach zachodnich. Zebranie wzywa rząd, aby nie zgodził się na warunki pokojowe, któreby uszczuplały samodzielność i niepodległość narodu polskiego, albo uwłaczały honorowi jego. Naród polski gotów jest do największych ofiar krwi i mienia dla obrony suwerenności i bytu swej ojczyzny. Zebrani wyrażają wdzięczność rządowi za zgodę na tworzenie we wschodnich województwach straży obywatelskich i formacji wojskowych, zorganizowanych i utworzonych za pomocą sił miejscowych, pod kierownictwem ministra byłej dzielnicy pruskiej, które stanowią będą zapasowe formacje wojskowe ku obronie całej Polski. Naród polski nie zapomina o obowiązku wdzięczności wobec przyjaciół zachodu, niosących nam pomoc, w przekonaniu, aby wiedza wojskowa, doświadczenie wojenne i umiejętność organizacyjna zwycięzców światowej wojny, w niczem nie kępowały i rozstrzygający na kierownictwo armii polskiej posiadali wpływ, dając temsamem żołnierzowi pewność zwycięstwa, a narodowi zachęta do wydobywania najwyższego wysiłku.

Na wiecu w sali Królowej Jadwigi, na którym przewodniczył prezes poznańskiego rady miejskiej dr Mleczkowski, zjawił się w towarzystwie ministra byłej dzielnicy pruskiej p. Kucharskiego, prezydent ministrów Witos, przyjęty gorącymi oklaskami. Po powitaniu przez prezydenta ministrów Witos zabrakł głos prezydent ministrów Witos. Nawiązując do rozmowy z pewnym obcym dyplomatą, który go zapytał, czy w Polsce są Polacy czy tylko stronniactwa, oświadczył premier: W chwili gdy narodowi idzie o „być lub nie być”, w takiej chwili dla każdego obywatela może być tylko jedna odpowiedź. Wskrziesanie

tego bytu zależy w pewnej mierze od obcych potęg, ale chcąc liczyć na obcą pomoc, musimy liczyć przedewszystkiem na siły własne. Obozy i stronniactwa muszą istnieć, ale nie tak, aby stronniactwa myślały o swoich programach, zapominając o interesach polskich. Z ust moich jako człowieka odpowiedzialnego nie usłyszycie ani pochwał ani złudnych nadziei. Walka obecna nie jest straszną, mimo grozy wojny. Jeżeli społeczeństwo zużytkowałoby zasoby sił i ofiar rozumnie i celowo — noga bolszewicka z nad Wisły nie ujdzie. Gdzie wróg jest tam musi być bity.

Także i losy Poznańskiego nie rozstrzygną się tutaj, ale pod Warszawą. Jeżeli wynik tej walki o której owocach dowiedzie się niedługo, wypadnie korzystnie i wróg zostanie pobity, wówczas granica wschodnia i zachodnia będą zabezpieczone. Jeżeli macie zarzuty wobec rządu, to pamiętajcie, że odrzycialiscie wszystko to zło, które wytworzyła niewola i niejedność. Do siebie nieprzyzwyczajeni, musimy wprost prowadzić bój krwawy. Trzeba zgody, jedności i zgrupowania sił pod jednym sztandarem. Rząd zrobił, co mógł, — a jeżeli nie wszystko, to pamiętajcie, że musi pracować machina, jaką ma. Zachowajmy zimną krew i spokój. Niechaj ci, co rządzą, wiedzą, że mają silny grunt pod nogami. Rząd, który nazwał się rządem obrony narodowej, musi wiedzieć, że społeczeństwo mu wierzy, że jest karne.

Wśród oklasków na całej sali, przewoniczający pożegnał następnego premiera, który w towarzystwie ministra Kucharskiego opuścił wiec.

Wiec przyjął następnie rezolucję mu przedłożoną, poczem przed rozejściem się obecni odśpiewali „Rotę”.

Podobne wiece odbyły się we wszystkich dzielnicach Poznania. W wiecach tych wzięło udział przeszło 40.000 obywateli Poznania.

### Min. Witos i Skulski na froncie.

Warszawa (PAT) Wczoraj prezydent ministrów Witos i minister spraw wewnętrznych Skulski odwiedzili na jednym odcinku frontu oddziały dywizji litewsko-białoruskiej, która po świeżo przehytnym ataku pomimo zmęczenia i wyczerpania zachowała wielką odporność i w rozmowach z żołnierzami wyczuć można było zrozumienie zadania jakie obecnie na żołnierzu polskim spoczywa. Ministrowie po odwiedzeniu jednej z baterii, która na świeżo zajętej pozycji

### Modły za Polskę w Francji.

Paryż (Havas). Kardynał arcybiskup paryski, zwrócił się do duchowieństwa i do wszystkich wiernych z wezwaniem zanoszenia modłów za Polskę.

### Z konferencji państw bałtyckich.

Libawa (PAT). W dalszym ciągu odbywały się posiedzenia podkomitetu komunikacyjnego i handlowego, politycznego, przemysłowego i finansowego. Podkomisya polityczna po wysłuchaniu raportu ekspertów pięciu państw stwierdziła, że Estonia i Łotwa prowadzą już rokowania, celem rozstrzygnięcia pewnych kwestyj, ściśle dotąd nie określonych, które to rozstrzygnięcie ma nastąpić w drodze arbitrażu. Litwa i Łotwa rpowadzą rokowania w sprawie granic, także rokowania między Polską a Litwą są pożądanę, celem złagodzenia konfliktów istniejących między temi państwami.

### Rozruchy w Królewcu.

Koenigswusterhausen (PAT) Radio. Z Królewca donoszą, że we czwartek i w piątek w różnych częściach miasta przyszło do wykroczeń. Ruch uliczny został zupełnie zatamowany. Policja musiała użyć broni. Demonstranci przeciągając zwartemi grupami przez ulice, udali się do młyna, gdzie przyszło do poważnych zaburzeń, tak że policja musiała zrobić użytek z broni palnej. Jeden robotnik zabity, trzech ciężko rannych.

### Ruch powstańczy w Irlandyi.

Koenigswusterhausen (PAT) Radio Angielskie wojska w Cork opanowały ratusz, w którym trzy trybunały sinfeinistów odbywały właśnie posiedzenia. Aresztowano burmistrza miasta Cork i 10 innych sinfeinistów, między nimi przewodniczącego owych trybunałów.

# Podpisujecie Polską Pożyczkę!

**MATKA** poszukuje dzieci Antoniego i Gustawa Turczyskich. Zgłoszc do Dyrekcji Policji w Krakowie. 2023

**MŁODA OSOBA** z ukończonym kursem handlowym we Wiedniu poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia do Administracji Góńca Krak. pod „Halina“. 2013

**MŁODA OSOBA** z patentem gimnazjalnym i znajomością teoretyczną języka francuskiego, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do Administracji Góńca Krak. pod „Halina“. 2017

zozaty, bezdzietny, obeznany z prowadzeniem większych młynów oraz z manipulacją młynarską poszukuje posady ewentualnie dzierżawy mniejszego młyna od 1 września. Zgłoszenia pod „Młynarz“ do Admin. Góńca Krak. 2012

**SKRADZONO** w Krzeszowicach wojskową książkę zwolnienia na nazwisko Franciszka Bozenta z Miękini pow. Chrzanów. Osobę, która by wiedziała w czym posiadaniu znajduje się książka, proszę o zawiadomienie pod powyższym adresem. 2025

**Najnowszy** wynalazek dla Pań i Panów „Ligla“ na stałe oczernienie brwi i rzęs w. Skutek natychmiastowy. Cena 60 mk. FRANC. BUDZIASZEK, Kraków, Grodzka 3. 2024



**ATRAMENTY** antraentowy, kancelaryjny i szkolny konkurencyjnie tanio, tylko hurtownie, sprzedaje Fabryka atramentów Wiktor Mondalski, Dąbrowa Górnicza. Cenniki na żądanie. — Trzy próbki za nadaniem 20 Mk. 1890

**WIRÓWKI** do odłuszczenia mleka marki „Baltic“, „Rival“, „Svecia“, maszyny do pisania, Kasy kontrolne, rolki kuponowe do sprzedania. Juliusz Hecker, Kraków, św. Marka 25. 1997

**MASZYNY DO PISANIA** i rachowania, kasy kontrolne, rolki kuponowe dostarcza Juliusz Hecker, Kraków, św. Marka 25. 1962

**ZŁUDIONO** kartę zwolnienia z wojska na nazwisko Dawida Hochberga z Łęk dolnych p. Pilzno, w Jauinach p. Tarnów. Łaskawy znalazca zechce zwrócić taką pod wyżej wskazanym adresem. 2018

**Pluskowy, mola, pachy, muchy itp.** p. topli radykalnie proszek wyrobu aptek. L. Doroszowa. Żądać wszędzie! Gener. reprezentacja na Polskę i Śląsk: Dom handlowy Leserkiwicz i Ska Kraków, plac Szczepański 2 Rzeszów, Rynek 21. 1468

**Żurnale mód** na sezon jesienny i zimowy 1920/21 już nadeszły do firmy 1987

M. Landau, Kraków, św. Krzyża 5.

**NOWOCZESNIE URZĄDZONA  
ODLEWNA ŻELAZA I METALI  
W MAŁOPOLSCE**

przyjmie dalsze zamówienia na dostawę masowo wykonanych surowych odlewów z żelaza (Grauguss) i metali w wadze sztuki od 0.5 do 3000 kg. modele własne lub nadesłane. Zgłoszenia: „Mechaniczna formiarnia 47<sup>a</sup>“ do Biura „Ruch“, Kraków, Szczepańska 9. 2000

**POLSKO-BALTYCKIE  
TOW. HANDLOWE I TRANSPORTOWE  
SPOŁKA AKCYJNA W WARSZAWIE.**

**Oddziały:**  
Gdańsk, Mława, Wilno, Krzesć Litewski, Łódź, Kraków, Przemyśl, Lwów, Stanisławów i Tarnopol.

**Posiada 2 własne okręty.**

Wszelkie transakcje z Anglii i Ameryki. Przewodnicy do odprowadzania wagonów.

**ODDZIAŁ W KRAKOWIE:**  
przy ulicy Pijarskiej L. 2 w lokalach Banku Kupiectwa Polskiego.

Wysyła wagony zbiorowe wprost do całej Galicyi.

**Pomocnik geometry**

potrzebny zaraz do samodzielnego prowadzenia robót mierznych. Wynagrodzenie dobre. Oferty nadsyłać: Miechów Ziemia Kielecka, Stowarzyszenie „Młot“ dla geometry.

**Kwalifikowanego  
magazyniera**

z odpowiednią kancją do składów artykułów spożywczych znajdujących się w pobliżu Krakowa poszukuje większa organizacja spółdzielcza. Zgłoszenia pod „Magazynier“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 1989

**Obiady domowe** 1919  
z 3-ch dań 12 Mk.  
Kraków, Gołębia 16, I. p.

**PRIMUSY**  
naprawia szybko i tanio, z prowincji odwrotnie  
WŁ. MÜLLER I ST. PUCHALSKI  
Kraków, Rynek gł. 7/8, w podwórzu. 1715

**LEP** 1786  
na muchy „Mort“ w arkuszach po Mk. 1.50, przy odbiorze nad 100 sztuk udziela się 25% opustu.  
L. Weindling skład farb i perfumeryj  
Grodzka 26, tel. 1596.

**„MATURA“** Kraków, Grodzka 32/II.  
Sekretaryat czynny od godz. 9—1 (oprócz niedziel i świąt). Kierownik fachowy przyjmuje od godz. 12—1 w południe. Wpisy na nowe kursa maturalne, 1-roczone i 2-letnie, gimnazjalne, realne, seminaryjne, kursa wydzielone dla P. T. Nauczycielstwa oraz dla reprobowanych przyjmuje się jeszcze kilka dni.  
Dla niezamożnych i P. T. Wojskowych i Inwalidów znaczne zniżki i ulgi w spłatach. 1694  
Kursa wakacyjne repetytoryjne do terminu jesiennego b. r. w najbliższych dniach. Požadano są najszybsze zgłoszenia. Informacje i prospekta bezpłatnie.

**RESTAURACJA I KAWIARNIA  
WINGENTEGO DYDASIA**

Kraków, Basztowa 12, Kleparz 5 poleca  
nadzwyczaj smaczne czyste i zdrowe śniadania, obiady i kolacje. Kuchnia prowadzona we własnym zarządzie pod kierownictwem szefa pierwszorzędných restauracji warszawskich.

Wydaje obiady do domów. Przyjmuje zamówienia na zebrania towarzyskie i wesela.  
**Punkt zborny dla przejezdnych.**  
Na zamówienie osobny gabinet. 1948

**PAPIER** do druku, do pisania i do pakowania

tylko wagonowo transito Wiedeń, również na składzie w Tryeście oferuje 2016

**ALEKSANDER SELINKA & Co**  
PAPIER- U. PAPPENENGROSS WIEN IV.  
Prinz Eugenstr. 18. Tel. 52-3-44.

**HUGO WEINMANN  
DOM TOWAROWY**

Kraków, ulica Starowiśna 6  
poleca po zniżonych cenach:  
chustki na głowę, zefiry, percale, kłoty, płótna na prześcieradła i t. d.  
Ceny zniżone.

Przeczytajcie najświeższy numer  
**„Szczutka“!**  
Szczutek to najpoczytniejszy tygodnik humorystyczny w Polsce  
Szczutek to niezawisły organ satyry politycznej  
Szczutek to najmiśsza lektura w sezonie podróży w góry, nad morze i do zdrojowisk. 1750  
Prenumerata miesięczna 16 Mk. Cena pojedynczego numeru 5 Mk. Do nabycia we wszystkich biurach dziennikow, składowniach tytoniu (wieloletnie).  
**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:**  
**LWÓW, UL. SOKOŁA L. 4.**

**Maszyny do pisania i rachowania**  
nawet zupełnie zniszczone  
przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia pierwsze w Galicyi pracownia do naprawy maszyn biurowych. Wykonanie dokładne, prędkie i pod gwarancją. 1470  
**W. KEYHA, mechanik, Kraków, Floryańska 3.**

**Kosze podróżne** meble koszykarskie, kosze miastowe, kosze na węgiel i wszelkie inne wyroby koszykarskie poleca  
**SYNDYKAT KOSZYKARSKI W KRAKOWIE**  
ul. Floryańska 32 i ul. Gołębia 14.

**Zakład pogrzebowy „Concordia“**  
jedyny w Krakowie, który ma własny wyrób trumien

**JANA WOLNEGO** 1485  
Plac Szczepański (dom własny). Telefon 331.

**Ostrzenie** brzytw, noży, nożyczek, szoryzoryków, noży introligatorskich i t. p. w krótkim czasie skuteczniejsza firma  
**Z. Szczęsnowicz i A. Zubikowska**  
Kraków, Plac Maryacki 9. 1903

**BIURO SPEDYCYJNE PRZEWÓZ**  
SPOŁKA Z OGR. POR. — ZAŁOZONE PRZEZ CENTR. ORGAN. ROLN.  
1920 Kraków, ul. Wiślna 8, I. p. Tel. 3588  
wykonuje spedycje wszelkiego rodzaju. — Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce. Przewóz i ekspedycja mebli we własnych wozach meblowych wraz z konwojem. (Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe). Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi i automobile do rozwozu towarów.